

WIERNI POLSCE

Marek Gałęzowski, *Wierni Polsce*, t. I: *Ludzie konspiracji piłsudczykowskiej 1939–1947*, LTW, Biblioteka „Niepodległości”, Warszawa 2005, ss. 949, il.; t. II: *Publicystyka piłsudczykowska w kraju 1940–1946*, LTW, Biblioteka „Niepodległości”, Warszawa 2007, ss. 849, il.

Na rynku księgarskim ukazała się dwutomowa praca Marka Gałęzowskiego, poświęcona historii ruchu piłsudczykowskiego w latach niemieckiej i sowieckiej okupacji. Tom pierwszy publikacji stanowi słownik biograficzny, na tom drugi składa się wybór publicystyki. Autor słownika i wyboru podjął wysiłek przybliżenia czytelnikom dziejów obozu piłsudczykowskiego w czasie II wojny światowej i w okresie ustanawiania władzy komunistów w Polsce.

Dzieje obozu piłsudczykowskiego w dwudziestoleciu międzywojennym należą do stosunkowo dobrze zbadanych, o czym świadczy ukazanie się wielu opracowań dotyczących politycznych ugrupowań piłsudczykowskich oraz środowisk w różnym stopniu z nimi związanych. Wielu wybitnych piłsudczyków doczekało się także swoich biografii¹. Brakowało natomiast w dotychczasowej historiografii dziejów najnowszych Polski opracowania całościowo podejmującego tematykę dziejów środowiska piłsudczykowskiego w okupowanym kraju i na wychodźstwie po 1939 r.²

Słownik *Wierni Polsce. Ludzie konspiracji piłsudczykowskiej 1939–1947* zgodnie z zadaniem, postawionym mu przez samego autora, w znaczącym stopniu wypełnia (mające niewątpliwie u swojego podłoża polityczno-cenzuralne ograniczenia PRL) luki poprzez publikację biogramów osób

zaangażowanych w konspirację piłsudczykowską w kraju. Punktem wyjścia całego przedsięwzięcia badawczego i edycyjnego było uzasadnione przekonanie, że Wrzesień 1939 r. nie zakończył dziejów nurtu piłsudczykowskiego jako ważnego komponentu mapy ideowej i politycznej Polski. Każdy, kto miał co do tego wątpliwości, po zapoznaniu się z pracą Gałęzowskiego będzie zmuszony do poważnej refleksji, a być może i poddania swojego poglądu rewizji. Autor *Wiernych Polsce*, dzięki zebraniu bardzo obszernego materiału źródłowego, z powodzeniem przekonuje, że piłsudczycy byli nadal silnie obecni w polskim życiu politycznym, a ich działalność w kraju i na Węgrzech po wybuchu II wojny światowej stanowiła znaczący element dziejów Polski Podziemnej. We wstępie znajdujemy reasumpcję tej aktywności piłsudczyków. Do tej charakterystyki należy dodać wielokrotne i dobitne podkreślenie przez autora, że przez cały okres wojny piłsudczycy konsekwentnie ostrzegali przed zagrożeniem ze strony ZSRS i jego polskich zwolenników z komunistycznej PPR.

W opracowaniu Gałęzowskiego znalazły się ułożone w porządku alfabetycznym biogramy 225 działaczy politycznego podziemia piłsudczykowskiego, istniejącego po 1939 r. w kraju. Biogramy poprzedzone są obszernym wstępem, w którym au-

¹ Zob. W. Paruch, *Myśl polityczna obozu piłsudczykowskiego 1926–1939*, Lublin 2005. Tam również zamieszczona jest obszerna bibliografia dotycząca obozu piłsudczykowskiego w dwudziestoleciu międzywojennym.

² Kwestię działalności piłsudczyków na uchodźstwie po wybuchu II wojny światowej poruszył J. Piotrowski, *Piłsudczycy bez lidera (po 1 września 1939 roku)*, Toruń 2003. Por. też dyskusję na temat tej książki, z udziałem autora, A. Adamczyka i M. Gałęzowskiego, na łamach czasopisma „Niepodległość”, t. 55, 2005, s. 387–460.

tor omówił dzieje organizacji politycznych piłsudczyków, problematykę publicystyki politycznej obozu oraz ich relacje z innymi ugrupowaniami Polski Podziemnej. Książkę uzupełniają wykazy: haseł, skrótów ogólnych i skrótów bibliograficznych. Zwraca uwagę zamieszczenie 340 fotografii bohaterów książki, nie tylko zdjęć portretowych, ale także innego typu, np. rodzinnych.

W kontekście powyższego opisu bibliograficznego, można by formułować wobec autora książki zarzut o braku konsekwencji w konstrukcji biogramów i utrzymywaniu proporcji między nimi, czyli nie trzymanie się konwencji słownikowej, czego najwidoczniejszym skutkiem jest przekształcenie części haseł w dość pokaźne artykuły. Autor uprzedził ten zarzut, stwierdzając, że jego celem było przedstawienie sylwetek „uczestników konspiracji piłsudczykowskiej wszechstronnie, w kontekście całej aktywności politycznej i społecznej, zwłaszcza, że były to zwykle osoby o znaczących zasługach niepodległościowych, które swą walkę o wolną Polskę podjęły jeszcze przed pierwszą wojną światową”. Dlatego też „książka nie jest typowym słownikiem biograficznym, w którym tematyka koncentruje się wokół wybranego aspektu działalności poszczególnych postaci. Również funkcja danej osoby w konspiracji piłsudczykowskiej nie miała wpływu na objętość hasła czy zawarte w nim ilustracje. Przyjęcie takiej formy umożliwiło wypowiedzenie się w innych kwestiach, związanych z życiem i działalnością prezentowanych postaci, bardziej znacząco określających ich rolę w najnowszej historii Polski niż uczestnictwo w konspiracji piłsudczykowskiej”. Zadeklarowana koncepcja w pełni obroniła się dzięki temu, że poszczególne hasła-artykuły są wnikliwymi, i szeroko udokumentowanymi źródłowo kompendiami wiedzy o wybranych postaciach, nie stroniącymi od głęboko umotywowanych ocen. Dzięki temu słownik stanowi zbiór pasjonujących książ-

zeczek-biografii, układających się w jedną wielką księgę.

Praca powstała na podstawie kwerendy autora w czterdziestu archiwach i instytucjach oraz archiwach prywatnych, korespondencji z przeszło stoma osobami i instytucjami, zebranych relacji ustnych, a także źródeł drukowanych, prasy (przede wszystkim przedwojennej) oraz wspomnień i opracowań. Gałęzowski wykorzystał pomijane dotąd lub słabo wykorzystane materiały z Archiwum Akt Nowych, Centralnego Archiwum Wojskowego, Instytutu Pamięci Narodowej i in. Nie przeprowadził natomiast kwerendy w polskich placówkach naukowych za granicą, np. w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Londynie i w Nowym Jorku. Zostało to częściowo zrekompensovane dzięki udostępnieniu materiałów przez innych badaczy, w tym z Instytutu Hoovera w Stanford (dotyczących Wacława Lipińskiego), zaś fakt skoncentrowania słownika na piłsudczykach w kraju sprawia, że luka w kwerendzie zagranicznej nie obniża w sposób istotny wartości pracy.

Wierni Polsce nie są książką wyłącznie o środowisku konspiracji piłsudczykowskiej, wielu jej uczestników było bowiem zaangażowanych w działalność AK, a po wojnie DSZ i WiN. W pełni zasadnie nie przeprowadził autor sztucznych cięć w biografiami opisywanych ludzi, walczących w różny sposób i w różnych strukturach, ale cały czas o to samo; niemniej uzasadnione byłoby chyba zarysowanie jakiegoś kryterium – opisowej definicji zaliczenia kogoś do nurtu piłsudczykowskiego w omawianym okresie, gdyż, o ile część osób jest wręcz sztandarowymi piłsudczykami (np. Lipiński, któremu autor poświęcił pracę doktorską), to część postaci (szczególnie mniej znaczących, np. Stefan Makuch) tylko przy dużej dozie dobrej woli można zaliczyć do tego obozu. W tej sytuacji słownik Gałęzowskiego, przyjmując za konieczny punkt wyjścia przynajmniej luźny czy przejściowy związek danej postaci z pił-

sudczyzną, stanowi nade wszystko pretekst do ukazania biografii Polaków w zmaganiu z dwoma systemami totalitarnymi. Posłużmy się przykładem postaci, której biografia zapisała się zderzeniem z oboma totalitaryzmami: nazistowskim i komunistycznym. Jadwiga Tokarzewska, siostra stryjeczna twórcy i pierwszego komendanta Służby Zwycięstwu Polski, uczestniczka podziemia piłsudczykowskiego najpierw pod okupacją sowiecką, następnie niemiecką, i ponownie sowiecką, aresztowana przez NKWD. Po przeszło dziesięcioletnim pobycie w sowieckich więzieniach i łagrach pisała, podsumowując swoje życie: „O sobie mówię jedno: »na stos rzuciłaś swój życia los«, więc trwaj do ostatniego tchnienia”.

Przekonanie autora o konieczności ukazania możliwie drobiazgowej biografii poszczególnych postaci tłumaczy też wykorzystanie obszernych często, ale zawsze precyzyjnie dobranych, cytatów, dwójakiego głównie rodzaju: znajdują się wśród nich wnioski odznaczeniowe z akt CAW, zawierające opis działalności niepodległościowej lub konkretnego czynu bojowego, oraz z dokumentów sądowych, obecnie przechowywane w archiwach IPN. Autor powołuje się na dokumenty znajdujące się w IPN w Warszawie, ponadto w Krakowie i w Katowicach. Dokumenty sądowe szczególnie dramatycznie odzwierciedlają tragedię ludzi, którzy uczestniczyli w konspiracyjnej walce z Niemcami, a po wojnie podlegali prześladowaniom władz komunistycznych.

Wśród represjonowanych uczestników politycznej konspiracji piłsudczyków był Kazimierz Gorzkowski, działacz harcerski, zaangażowany w wiele przedsięwzięć konspiracyjnych, m.in. jeden z inicjatorów małego sabotażu, kierownik Działu IV (akcje specjalne) Podwydziału „N” BIP KG ZWZ-AK, uczestnik akcji ratowania Żydów, w 1948 r. skazany na 15 lat więzienia. Broniąca go adwokat złożyła odwołanie od tego wyroku do Naczelnego Sądu Wojsko-

wego, pisząc: „Wojskowy Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę okoliczności łagodzących, a w szczególności wybitnych zasług oskarżonego na polu walki w początkowym okresie odzyskania niepodległości (1918) w Powstaniu Śląskim, w oddziałach obrony Warszawy w 1939 r. oraz w okresie okupacji [...]. Liczne szczytne odznaczenia świadczą, że oskarżony jest jednostką nieprzeciętną i zasłużoną dla Polski, a więc zasługuje na specjalną względną przy wymiarze kary” – pisała. Do swojej prośby dołączyła też oświadczenia uratowanych przez Gorzkowskiego Żydów. Jednak Najwyższy Sąd Wojskowy nie uwzględnił prośby adwokat: „Zasługi z czasów okupacji obszernie zapodane w skardze rewizyjnej wobec tak groźnych przestępstw skazanego nie mogą odegrać znaczenia” – uzasadniał decyzję WSR. „Groźne przestępstwa” były jedynie pomocą, okazaną ppłk. Lipińskiemu w wydawaniu konspiracyjnego pisma „Głos Opozycji”.

Szczególnie dobitny przykład stosunku do ludzi Polskiego Państwa Podziemnego z czasów wojny stanowi fragment uzasadnienia wyroku przeciw Marii Łoszak, pracowniczką Wydziału Prezydialnego OPW, sanitariuszki w Powstaniu Warszawskim, po wojnie skazanej na 6 lat więzienia i konfiskatę mienia: „w grudniu 1947 ukrywała w swoim mieszkaniu przestępcę antypaństwowego Fieldorfa ps. »Nik« i umożliwiła mu spotkanie z innym przestępcą antypaństwowym Bąbińskim [gen. Kazimierz Bąbiński, organizator i pierwszy dowódca 27. Wołyńskiej DP – M.G.]. Ta ostatnia okoliczność również dowodzi, że skazana do końca 1947 r. rozwijała aktywną działalność antypaństwową. Mając na uwadze, że skazana, jak wynika z całością sprawy, jest w swojej działalności antypaństwowej niepoprawna, należy uznać, że wymierzona jej kara jest raczej niewspółmiernie niska”.

Wybór tekstów *Wierni Polsce*, t. II stanowi uzupełnienie biograficznej części przed-

siewzięcia. Znaczenie publicystyki dla poznania nie tylko aktywności propagandowej, ale i założeń ideowych, oraz szczegółowych aspektów programu piłsudczyków jest bezdyskusyjne. Można zgodzić się z autorem, że w wypadku ogółu ugrupowań politycznych Polskiego Państwa Podziemnego — czyli partii bądź organizacji o zbliżonych cechach, nie koncentrujących się, jak AK czy NSZ, na walce zbrojnej lub przygotowaniu do niej — „publicystyka” stanowiła główną formę działalności. Szeroko rozumiana publicystyka polityczna zapełniała łamy mniej lub bardziej regularnie ukazującej się prasy „periodycznej”. Na drugim miejscu należy postawić wydawnictwa o charakterze druków zawartych. Wątpliwość budzić może jedynie stwierdzenie autora, że publicystyka stanowiła główną formę „walki o niepodległość w latach 1939–1947”, wobec faktu, iż w wypadku piłsudczyków – a w mniej ostry sposób i innych grup czy nurtów politycznych – publicystyka praktycznie nie obejmowała pierwszego oraz ostatniego z wymienionych lat: w 1939 r. należało dopiero podjąć wysiłek organizacji struktur i ruchu wydawniczego, a w 1947 r. konspiracja była już zbyt osłabiona represjami władz komunistycznych. Nie ma wątpliwości, że główną formą „walki o niepodległość” w pierwszym okresie — rozciągającym się i na 1940 r., było zawiązywanie struktur, a w końcowym — obejmującym drugą połowę lat czterdziestych, same próby przetrwania w podziemiu i działania na rzecz ocalenia poszczególnych osób przed aresztowaniami, np. poprzez umożliwienie ucieczki zagranicę. Autor zdaje sobie z tego sprawę, zarysowując ramy aktywności na lata 1940–1946, co dla czytelnika może stanowić pewną zagadkę wobec cezury poprzedniego tomu 1939–1947. Wyjaśnienie jest proste: w roku 1939 jeszcze, a od roku 1947 już, publicystyka piłsudczykowska w kraju nie miała gdzie się ukazywać. Zwłaszcza końcowa cezura wymaga podkreślenia, o ile poszczególne osoby i grupy próbowały kontynuować dzia-

łalność konspiracyjną – co znalazło odzwierciedlenie w tomie biograficznym – to aktywność wydawnicza już zamarła. Zakończenie działalności publicystycznej i szerzej, wydawniczej, nie nastąpiło na podstawie jednej decyzji, a w związku z wieloma decyzjami o zamrożeniu pism „do lepszych czasów” na kilka tygodni lub miesięcy, po których upłynięciu do wznowienia wydawnictwa już nie dochodziło.

Na właściwą zawartość tomu składa się ponad dwieście artykułów z pism i broszur publicystycznych oraz kilku oficjalnych deklaracji programowych i listów otwartych ugrupowań piłsudczykowskich. Część tekstów przytoczona została w całości, dotyczy to zwłaszcza form krótkich, co może być uznane za nagrodę dla ich autorów za rzadką wśród publicystów cnotę związłego wyrażania poglądów. Pozostałe przytoczone są ze skrótami, których kryterium, jak należy się domyślać, jest uznanie danego *passus* za interesujący lub nie oraz – ujmując rzecz nieco kolokwialnie – chęć pozbycia się ewidentnych dłużyzn. Cytowane teksty pochodzą z następujących czasopism: „Dekada”, „Droga”, „Głos Opozycji”, „Młodzież Walcząca”, „Myśl Państwowa”, „Nurt”, „Państwo Polskie”, „Płomień”, Polska, „Polska Gospodarcza”, „Polska Niezawisła”, „Polska walczy”, „Przegląd Polityczny”, „Robotnik Polski”, „S” (Strzelec), „Skrzydła, Słowo Polskie”, „Służba Państwu”, „S. U. P. (Sprawy Ukraińsko – Polskie)”, „Tydzień”, „Ziemie Wschodnie Rzeczypospolitej”. Wymienione czasopisma, stanowiące pełne *spectrum* czasopiśmiennictwa piłsudczyków w omawianym okresie, wydawane były przez Obóz Polski Walczącej i Konwent Organizacji Niepodległościowych, czyli dwie główne organizacje piłsudczyków oraz kilka mniejszych struktur.

Autor we wstępie wyróżnił trzy okresy w publicystyce piłsudczykowskiej: do 1942 r., od zawiązania w drugiej połowie 1942 r. głównych organizacji obozu: OPW i KON do

Powstania Warszawskiego 1944 r. oraz po Powstaniu Warszawskim i w okresie powojennym. Nie przyjął jednak, i chyba słusznie, podziału chronologicznego jako głównego kryterium prezentacji tekstów. Teksty zamieszczone w zbiorze ułożone są według klucza tematycznego, w czterech częściach: I. *Deklaracje programowe i oświadczenia*, II. *Przeszłość*, III. *Problematyka polskiej polityki zagranicznej*, IV. *Zagadnienia wewnętrzne*, rozbitych z kolei na mniejsze jednostki. Np. w części drugiej znajdujemy rozdział *W obronie polskiego Września*, prezentujący ten charakterystyczny dla obozu piłsudczyków wątek wojennej publicystyki. Według kryterium chronologicznego skomponowana została tylko ostatnia piąta część zbioru *Publicystyka powojenna piłsudczyków*, co jest uzasadnione relatywnie małą objętością publicystyki tego okresu, prezentowanej na łamach już tylko dwóch ukazujących się w warunkach nowej okupacji pism: „Polska Niezawisła” i „Głos Opozycji”.

Dzięki zastosowaniu podziałowi według kryterium tematycznego, autor wyboru w sposób przejrzysty ukazał problematykę, która znajdowała się w polu zainteresowań publicystów wymienionych pism i w dużej mierze uchwycił hierarchię tej problematyki. Groźba arbitralności, czy wręcz dowolności doboru, poprzez wykluczenie wątków uznanych przez autora wyboru za mniej istotne, na rzecz interesujących go, została wydatnie ograniczona przez samą obszerność zbioru, w którym znalazło się miejsce dla kilkudziesięciu wyodrębnionych wątków.

Uwagę zwraca zawarty w części III paragraf *Koncepcja dwóch wrogów*. Zaprezentowane tam teksty dowodzą sformułowania przez cały obóz piłsudczykowski w kraju po wrześniu 1939 r. i konsekwentnego podtrzymywania przez kolejne lata koncepcji dwóch równorzędnych zagrożeń: niemieckiego i rosyjskiego (wymienne określanego jako komunistyczne), przed jakimi stanęła Polska w czasie wojny. Wraz ze zbliżaniem

się klęski Niemiec, czyli w sposób wyraźny już od 1943 r., silnie podkreślana była przy tym konieczność koncentracji uwagi na niebezpieczeństwie sowieckim (rosyjskim, komunistycznym), jako rosnącym, podczas gdy zagrożenie niemieckie zostanie siłą, faktycznie niezależnych bezpośrednio od Polaków wydarzeń wojennych, zniszone. Podejście takie rodziło oczywiście szereg konsekwencji, takich jak wezwanie do przygotowania społeczeństwa do oporu przed Sowietami, koncentracja działań rządu na obronie ziem wschodnich i suwerenności państwa, nietrwonienie sił na walkę z przegranymi Niemcami, a baczne zwrócenie uwagi i podjęcie prób neutralizacji wpływów komunistycznych w Polsce przed wkroczeniem Armii Czerwonej do Polski. Należy równocześnie zaznaczyć, że wobec polityki lojalności organizacji piłsudczykowski (OPW, KON) wobec Rządu RP na Wychodźstwie i oficjalnych struktur PPP oraz programowym nietworzeniu własnych oddziałów zbrojnych, wszelkie idące w poprzek polityce kierowniczych gremiów rządu, delegatury, AK etc. koncepcje, jak np. niedwuznacznie sugerowany pomysł podjęcia zdecydowanych działań wymierzonych w infiltrację komunistyczną w okupowanym kraju, pozostały na papierze. Dobrze się stało, że autor wyboru przypomniał te teoretyczne koncepcje piłsudczyków. Pokazuje to, że dla polityki realizowanej przez rządy Sikorskiego i Mikołajczyka, oraz „grubą czwórkę” prorządowych stronnictw politycznych istniała alternatywa, której realizmu i potencjalnej skuteczności oczywiście nigdy nie sprawdzimy, ale której istnienia nie można zaprzeczyć. Warto przy tym zauważyć, że sformułowana została ona poza politycznym ośrodkiem władzy, od której piłsudczycy *de facto* po militarnej porażce we wrześniu i politycznym „przewrocie paryskim” w 1939 r. byli odsunięci, a nie przez środowisko reprezentujące bardzo szerokie kręgi polskiej opinii publicznej,

przywiązanej do tradycji politycznej marszałka Piłsudskiego i w istocie pozytywnie oceniającej okres sanacji. Gdy dodamy do tego, że niezależnie od piłsudczyków, bardzo podobną polityczną koncepcję „dwóch wrogów” sformułowały środowiska narodowe (większościowe w ówczesnym ruchu narodowym w kraju), to okazuje się, że ugrupowania polityczne, reprezentujące – o ile odwołać się do ostatnich lat przedwojennych (a później trudno mówić już o jakichkolwiek obiektywnych możliwościach zmierzenia poparcia) – większość polskich obywateli, posiadała odmienną wizję polityki od realizowanej przez polski rząd. Tyle, że z faktu tego niewiele wynikało, o polityce decydowali bowiem ci, którzy przechwycili ster rządów i wzięli za nie odpowiedzialność, a brak sankcji demokratycznej w warunkach wojny miał znaczenie drugorzędne. Dla samych piłsudczyków najważniejszą sankcją aktywności publicznej była zawsze racja polityczna i zdolność jej realizacji, a nie paradygmat demokracji, co można by odnieść i do wojennych środowisk narodowych, wyznających zbieżną koncepcję polityki zagranicznej, opartą o doktrynę dwóch wrogów. Żaden z tych nurtów nie potrafił i chyba – bądźmy sprawiedliwi – obiektywnie nie był w stanie w ówczesnych warunkach politycznych narzucić jej oficjalnym czynnikiem rządowym, czy to poprzez przemodelowanie z zewnątrz ich polityki, czy to poprzez przejęcie przynajmniej części władzy. W tych okolicznościach część narodowców podjęła nieskuteczne próby realizacji własnej polityki obok głównego nurtu polskiego państwa podziemnego, a piłsudczycy ograniczyli się faktycznie do (powiedzmy to wprost), dość jałowej pod względem efektów, kontestacji polityki rządu na łamach pism i broszur. Dla spadkobierców polityki Józefa Piłsudskiego nie był to na pewno szczyt marzeń i choć stanowi to świadectwo tego, że „przynajmniej próbowali”, to równocześnie świadczy o upadku roli i znaczenia całego obo-

zu w okresie II wojny i obu okupacji, kiedy w przeciwieństwie do okresu poprzednich kilkudziesięciu lat piłsudczycy nie kierowali biegiem dziejów, a komentowali je i byli przez nie miażdżeni. I choć lektura II tomu *Wiernych Polsce*, w którym szczególnie ostro, powiedziałbym – brutalniej niż w wypadku części biograficznej – ujawnia się rozdziew planów z rzeczywistością, jest właściwie doświadczeniem wręcz traumatycznym, dobrze stało się, że ta publicystyka zwyciężonych została nam pokazana. Dopełnia ona obraz zawarty w części biograficznej, ukazując, o co w istocie jej bohaterowie walczyli i za co składali często najwyższą ofiarę – życie.

Obie części łączą w sposób najściślejszy postacie bohaterów biogramów i zarazem autorów publicystyki. Specyfika konspiracyjnej prasy nie pozwoliła Gałęzowskiemu na zidentyfikowanie części autorów poszczególnych publikacji, choć dodatkowo w kilku, dość oczywistych przypadkach, mógł chyba pokusić się o opatrzenie tekstu (ze znakiem zapytania) nazwiskiem np. Henryka Józewskiego; generalnie nie ma wątpliwości, że publicystyką parali się wszyscy wiodący przedstawiciele obozu. Sami tylko publicyści zidentyfikowani w sposób niebudzący wątpliwości tworzą znakomitą plejadę: Henryk Józewski, Wacław Lipiński, Antoni Pączek, Adam Radziejowski, Ferdynand Goetel, Wilam Horzyca, Janusz Makowski, Klaudiusz Hrabyk.

Cykl *Wierni Polsce* przyczynia się do poszerzenia wiedzy i przywracania pamięci o tych ważnych postaciach najnowszej historii Polski. Opracowanie Marka Gałęzowskiego (na razie dwutomowe, ale autor w tekście już zadeklarował powstanie krytycznej części trzeciej), niezależnie od wartości naukowej, stanowi też formę upamiętnienia ludzi, wiernych słowom umieszczonym jako motto na stronie tytułowej pierwszego tomu pracy: „Dla niepodległości wydobyć musimy z siebie wszystko, złożyć wszelkie ofiary”.

Witold Wasilewski, IPN